

Ala i Ola - Małgorzata Strzałkowska

*Siostry różnią się czasami.
Zresztą, posłuchajcie sami...
Pokój Ali tak wyglądał,
jakby w nim szalała trąba,
a bałagan taki w szafie,
że opisać nie potrafię!
Lecz na oknie – zaskoczenie! –
kwiaty piękne, jak marzenie,
wychuchane, wydmuchane,
wypieszczone i zadbane!
Pokój Oli, dla odmiany,
był całutki posprzątnany,
książki ustawione w rządek,
wszędzie czystość i porządek.
Lecz na oknie – co za szok! –
rząd badyli raził wzrok,
bo w doniczkach, zamiast kwiatów,
stał dziwaczny tłum drapaków!
Ala się po głowie drapie:
– Ja posprzątać nie potrafię!
Biednej Oli rzednie minka:
– Ja się nie znam na roślinkach!
Siostry się zaczęły głowić,
jak to zmienić, co tu zrobić?...
W końcu problem rozwiązały –
odtąd sobie pomagały,
Ola – Ali, Ala – Oli,
choć każda w innej roli.
Do dziś robią to z radością,
więc pokoje lśnią czystością,
a w nich kwiatów rośnie mnóstwo,
z których każdy jest jak bóstwo.
Rada: Wszelka pomoc i współpraca
zawsze bardzo się opłaca.*

Źródło: M. Strzałkowska, „Rady nie od parady, czyli wierszyki z morałem”,
Wydawnictwo Jacek Santorski & CO, Warszawa, 2006, s.17–19